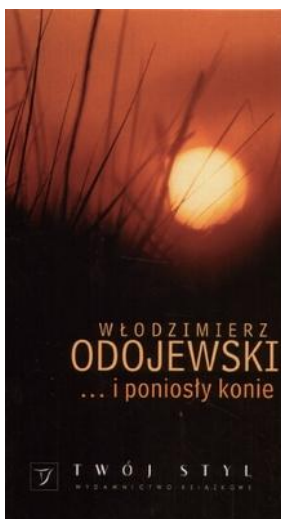


Włodzimierz Odojewski „...i poniosły konie”



Książka to zbiór 12 opowiadań pisanych w latach 1953-2005. Sam Odojewski o tymże tomie pisze: „teraz, kiedy czytam ten zbiór przed drukiem niektóre opowiadania sprawiają na mnie wrażenie jak gdyby były <<od innej mamy>>”.

Rzeczywiście są to opowiadania bardzo różnorodne. Jednakże można w nich zauważyć pewne cechy wspólne. Na pewno taką cechą są wspomnienia. Motyw wspomnień pojawia się praktycznie w każdym opowiadaniu. Zauważalna jest również ogromna wrażliwość na przyrodę. Trzeba także zwrócić uwagę, iż akcja większości z nich dzieje się na Kresach Wschodnich. Odojewski niemal w całej swej twórczości nawiązuje do wątków ukraińsko-polskich, do tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce na Kresach podczas II wojny światowej.

Niezwykle charakterystyczne dla pisarza jest ukazywanie w porządku chronologicznym historii życia przedstawiciela generacji wojennej (znamienne, że sam autor do niej należy). W tym życiorysie można wskazać zaś na pewne punkty graniczne: idylliczne dzieciństwo spędzone na Kresach, apokalipsa II wojny światowej, upokorzenie lat komunizmu, polityczna emigracja i jej gorzki smak. Drugą cechą charakterystyczną twórczości Odojewskiego jest fragmentaryczna forma narracji. Taka nieostrość świata przedstawionego podkreślona jest także poprzez tytułowanie opowiadań urwanymi frazami, stosowanie wielokropków.

Dla wszystkich opowiadań znamienne jest powrót złej pamięci – bohaterowie raz po raz przywołują z głębi przeszłości obrazy okrutnych zbrodni i grzechów.

Opowiadania przedstawiają pesymistyczny obraz historii i ludzkiej egzystencji.

Narratorzy wszystkich opowiadań są głęboko zanurzeni w przeszłości, natomiast teraźniejszość stanowi jedynie punkt wyjścia, swoistą ramę dla kolejnych opowieści.

Klubowiczki zastanawiały się skąd taki pesymizm. Być może jest to piętno przeszłości, jakby dziedziczenie traum i upokorzeń, brzemień winy za grzechy poprzednich pokoleń. Ukazuje to doskonale opowiadanie „Krótkie spotkanie w Koryncie”.

Mimo trudnej problematyki książka przyjęta bardzo dobrze. Polecamy.

Agnieszka Tomczyk